

Teksty Drugie 2004, 1-2, s. 147-149



Bronisław Malinowski – językoznawca.

Wacław Twardzik

Bronisław Malinowski – językoznawca

Znana zarówno z dobrego pióra, jak i z umiejętności przystępnego przedstawiania trudnej problematyki, Krystyna Pisarkowa¹ napisała imponującą książkę adresowaną nie tylko do językoznawców, filologów i etnolingwistów, ale też dla czytelnika nieprofesjonalisty, zainteresowanego czy to prześlędzonym i ciekawie przez autorkę zreferowanym niezwykle wątkiem biograficznym postaci tytułowej, czy też ukazaniem rozległych i szerokich horyzontów, jakie się otwierają przed etnologiem, antropologiem lub socjologiem chcącym się wglębić w sekrety relacji interdyscyplinarnych. Wspomniana rozległość horyzontów wynika stąd, że jest książka Krystyny Pisarkowej ukoronowaniem wieloletniej praktyki badawczej i twórczości naukowej autorki w zakresie zarówno językoznawstwa ogólnego (synchronicznego, diachronicznego, kontrastywnego), jak też teorii języka, pragmatyki przekładu i dziedzin pokrewnych.

Był Bronisław Malinowski jednym z olbrzymów XX-wiecznej nauki, którego głównym polem zainteresowań była etnologia i antropologia społeczna. Stanowiąc hołd dla jego dokonań dzieło Krystyny Pisarkowej wydobywa z przebogatego dorobku naukowego wszystko to, co dowodzi jego fascynacji językoznawstwem i co stanowi jego twórczy wkład w językoznawstwo. Sięgnąwszy do oryginalnych anglojęzycznych pism Malinowskiego znajduje autorka w nich i włącza do swojej książki we współczesnym przekładzie nieznanne dotąd polskiemu czytelnikowi dwie *stricte* lingwistyczne jego prace: *Problem znaczenia w językach pierwotnych* (z 1923 roku) i *Formanty klasyfikujące w języku Kiriwiny* (z 1920 roku). Ich przedłużeniem jest wydobyty z dzieł Malinowskiego i liczący ponad 300 stronc a po-

¹ K. Pisarkowa *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. I: *Więzy wspólnego języka*, s. 344; t. II: *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego: Problem znaczenia w językach pierwotnych. Formanty klasyfikujące w języku Kiriwiny. Słownictwo Kiriwiny z dzieła Bronisława Malinowskiego ułożone jako leksykon kiriwińsko-polski i polsko-kiriwiński według pomysłu K. Pisarkowej opracował T. Szczerbowski*, s. 421, Kraków 2000.

Roztrząsania i rozbiory

wstały z inspiracji Pisarkowej, leksykon kiriwińsko-polski i polsko-kiriwiński. Wymienionym pracom poświęca Pisarkowa najwięcej uwagi, rozpatrując je jako owoce rzeczywistego wejścia antropologa w lingwistykę i jego lingwistycznych zainteresowań. Uwidoczniają się one w prekursorskim zasygnalizowaniu przez niego funkcji pragmatycznej języka i w zarysowaniu teorii przekładu opartej na koncepcji semantyki kontekstowo-sytuacyjnej. Dalsza praca Malinowskiego nad zebranymi przez siebie tekstami kiriwińskimi ukazuje go także jako twórcę konkretnych roboczych rozwiązań translologicznych. Są to zazwyczaj warianty wersji głównej przekładu wraz z komentarzem socjologicznym, religioznawczym, lingwistycznym itd. Ten wymiar twórczości Malinowskiego jest niezwykle cennym jego wkładem do teorii i pragmatyki przekładu.

Oprócz szczegółowo i z różnych punktów widzenia omówionych przez Pisarkową tekstów Malinowskiego z zakresu teorii języka i teorii semantyki sporo uwagi poświęciła autorka luźno rozszanemu w całym jego dorobku przebogatemu kiriwińskiemu materiałowi słownikowemu. Jest to kilkadziesiąt dotąd przez językoznawców nie tkniętych kiriwińskich formuł magicznych i ogromny, bo liczący kilka tysięcy, zbiór trobriandzkich haseł leksykalnych, czyli po prostu „słówek”. Monografia Pisarkowej to arcydokładna, profesjonalna relacja, umiejętnie zsynchronizowana z wątkiem biograficznym, ze wszystkich prekursorskich składników, koncepcji i inspiracji, jakie zawarła w sobie twórczość Malinowskiego. Recepcja jej lingwistycznej warstwy pozostaje dotąd w dużym stopniu nieuświadomiona i niedoceniona, co dziwi, skoro dostrzegł on, czego dowodzi dzieło Pisarkowej: 1. rozstrzygającą rolę znajomości języka badanego ludu dla antropologii; 2. rolę kontekstu i sytuacji jako czynników, z których wynikają najistotniejsze implikacje dla znaczenia wyrażen języka naturalnego; 3. zjawisko więzi fatycznej, którą między ludźmi tworzy wspólny język; 4. zgłosił postulat semantyki ogólnej i stworzył jej podstawy; 5. rozbudował i uzasadnił koncepcje pragmatycznej („wykonawczej”) funkcji języka, antycypując kierunki współczesnej pragmalingwistyki i wyprzedzając tym samym koncepcje filozofii języka potocznego Wittgensteina i Austina; 6. opisał i zilustrował przykład języka klasyfikatorowego; 7. zarejestrował korpus tekstów trobriandzkich (objaśnione i przetłumaczone przez siebie zaklęcia magiczne) i tysiące trobriandzkich leksemów; 8. zarysował szkic etnologicznej teorii języka; 9. przybliżył rozstrzygnięcie mechanizmu powstawania kategorii językowych uznanych za uniwersalne (znalazły się wśród nich również kategorie składniowe i tekstowe); 10. stworzył podstawy dla teorii pola semantycznego; 11. zainspirował londyńską szkołę kontekstualizmu. Rola kontekstu w komunikacji językowej to zapowiedź dalszej penetracji języka, skąd tylko krok do filozofii języka potocznego.

Opisując językoznawcze koncepcje Malinowskiego i wskazując poczesne jego miejsce w światowym panteonie klasyków teorii i praktyki językoznawstwa, Pisarkowa nie tylko go popularyzuje, lecz także otwiera czytelnikowi oczy na fakt, jak bardzo z jednej strony myśl antropologiczna Malinowskiego wykracza poza samą antropologię, zaś z drugiej w jak istotny sposób jego antropologia wzbogaca języ-

koznawstwo. Dlatego w krajach europejskich, gdzie nb. naprawdę mało kto wie o tym, że Malinowski był Polakiem, jego prace zawierające podstawowe wątki językoznawcze (jak np. *The problem of meaning in primitive languages* z 1923 r.) i fragmenty czy wnioski lingwistyczne z etnolingwistycznych rozważań ogólnych zawartych w *Argonautach Zachodniego Pacyfiku* czy w *Ogrodach koralowych* bywają komentowane w programach uniwersytetów zachodnich w przekładach z angielskiego na niemiecki czy francuski. Także dojrzały humaniści dostrzegają lingwistyczne aspekty twórczości Malinowskiego. Niemiec G. Senft weryfikuje pozytywnie na Trobriandach w dwóch angielskojęzycznych monografiach (*Kilivila – The Language of the Trobriand Islanders* 1986, *Classificatory Particles in Kilivila* 1996) prawdę lingwistyczną i trwałość spostrzeżeń w jego materiałach. Anglik E. Gellner (*Language and Solitude. Wittgenstein, Malinowski and the Habsburg Dilemma* 1998) ujawnia wyraziste istotne ślady Malinowskiego u Wittgensteina, a zatem i u J.L. Austina. Uczeń N. Chomsky’ego Amerykanin T.D. Langendoen (*The London School of Linguistics: A Study of the Linguistic Theories of B. Malinowski and J.R. Firth* 1967) stara się nieprzekonująco udowodnić, że to nie Malinowski, lecz jego uczeń R. Firth stworzył lingwistyczną „szkołę kontekstową”. Polskości Malinowskiego żaden z nich nie poświęca najmniejszej uwagi. I w Polsce językoznawcza recepcja Malinowskiego była dotąd jeśli nie żadna, to w każdym razie mierna. Nieświadomi lingwistycznej atrakcyjności jego dorobku adepci filologii do jego pism nie sięgali.

Wacław TWARDZIK